Wiadomości

Piątek, 23 marca 2018

Czym ogrzewamy nasze mieszkania ? Inwentaryzacja systemów grzewczych w Suchej Beskidzkiej zakończona.

Zgodnie z uchwałą antysmogową dla województwa małopolskiego przyjętą przez Sejmik Województwa na początku 2017 roku, od 1 lipca 2017 r. nie można już montować kotłów na węgiel lub drewno o gorszych parametrach emisji niż określone w unijnych rozporządzeniach, a do końca 2022 roku należy wymienić wszystkie piece grzewcze, które nie spełniają żadnych norm , czyli tzw. „kopciuchy". Szacuje się, że w całej Małopolsce trzeba wymienić ok. 450 tys. pieców. Wydaje się jednak, że ta liczba jest niedoszacowana, ponieważ nie ma dokładnej inwentaryzacji źródeł ciepła w poszczególnych miejscowościach.

Okazuje się bowiem, że wykonanie szczegółowej inwentaryzacji jest procesem niezwykle trudnym i czasochłonnym. Niemniej jednak jest to jeden z podstawowych dokumentów koniecznych do skutecznej walki o czyste powietrze. W Suchej Beskidzkiej już kilka lat temu i to dwukrotnie rozesłane zostały do mieszkańców wraz z decyzjami podatkowymi, ankiety dotyczące rodzaju ogrzewania z prośbą o wypełnienie i przesłanie do Urzędu Miasta. Niestety wróciło jedynie ok 30%. Kolejną próbą było zamieszczenie w deklaracjach śmieciowych (które musi składać każdy właściciel nieruchomości) pytania: czym i w czym się pali. Okazało się jednak, że nie można tego żądać w deklaracjach dotyczących śmieci, ponieważ według stanowiących prawo i prawników, te zagadnienia nie dotyczą gospodarowania odpadami. Pozostały więc inne metody pozyskania informacji czyli m.in. bezpośrednie kontakty, wizyty Straży Miejskiej i innych pracowników Urzędu Miejskiego oraz wywiady środowiskowe przy współpracy z radnymi Rady Miasta.

Po wielu miesiącach starań udało się wykonać szczegółową inwentaryzację systemów grzewczych w Suchej Beskidzkiej z podziałem na poszczególne ulice i osiedla oraz rodzaje stosowanych źródeł ciepła.

Obecnie mamy już dokładne informacje czym ogrzewane są gospodarstwa domowe w naszym mieście i ile pieców należy jeszcze wymienić. Według naszych zestawień na terenie Suchej Beskidzkiej jest 3009 gospodarstw domowych, z czego 1786 stosuje ekologiczne źródła ciepła, a do wymiany pozostaje 961 systemów grzewczych. Pozostałe 262 gospodarstwa domowe nie posiadają centralnego ogrzewania i stosują inne źródła ciepła, przeważnie węglowe.

Z powyższego wynika, że obecnie w Suchej Beskidzkiej dominującym systemem grzewczym są piece ekologiczne. Pod względem ilościowym stanowią one 59,36% wszystkich rodzajów ogrzewania, natomiast piece niespełniające ekologicznych wymogów stanowią 40,64%.

Pomimo korzystnych proporcji, ta mniejszość potrafi jednak nadal w sezonie grzewczym skazić powietrze, którym wszyscy oddychamy. Różnie to wygląda w poszczególnych rejonach. Stosunkowo najlepiej jest w centrum miasta, a zdecydowanie gorzej na pozostałym obszarze. Są bowiem ulice, gdzie przeważają tzw. kopciuchy i przypadki, że stanowią nawet 90% zainstalowanych pieców.

Inwentaryzacja systemów grzewczych ułatwi planowanie kolejnych działań w zakresie ograniczenia niskiej emisji i przyjęcie konkretnych rozwiązań zmierzających do osiągnięcia celu, czyli zdecydowanej poprawy jakości powietrza. Jednocześnie zdiagnozowany stan zwiększy skuteczność kontroli spalania paliw niedozwolonych lub odpadów, ponieważ kontrole ograniczone zostaną przede wszystkim do budynków w których użytkowane są stare piece. Na podstawie danych, które są w naszym posiadaniu możemy również obliczyć ile potrzeba jeszcze środków finansowych na pomoc mieszkańcom naszego miasta w wymianie źródeł ciepła. Z prostych wyliczeń wynika, że przy zachowaniu dotychczasowej wysokości dofinansowania na dotacje w przypadku wymiany pieców na ekogroszek potrzeba jeszcze 6 240 000 zł, natomiast gdyby były to piece gazowe 10 080 000 złotych. Tak, czy inaczej są to ogromne kwoty i nie ma pewności, że dla wszystkich wystarczy. Zachęcamy więc mieszkańców do składania wniosków i niezwlekanie z wymianą systemów grzewczych na ostatnią chwile.

Przedstawiamy wyniki inwentaryzacji z ilościami rodzajów systemów grzewczych z podziałem na poszczególne osiedla i ulice. Mamy nadzieję, że te dane zachęcą i zmotywują pozostałych właścicieli starych, kopcących pieców do przyśpieszenia wymiany źródła ciepła i dołączenia do coraz większego grona tych osób, które nie zatruwają powietrza.

S.Stopka